wolnelektury.pl

Tadeusz Borowski

Obrazy snu



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

TADEUSZ BOROWSKI

GDZIEKOLWIEK ZIEMIA...

Obrazy snu

W przejrzystych oczach powietrza stać trzeba i patrzeć w twarz
chmurom, zwiniętym z oddali i krajobrazom nieba
zmiennym jak migot fal, ujęty w kamienne brzegi.
Horyzont rzucony w krąg, brzeg nasycony sino
rysuje koło ziemi, granicę ludzkim stopom
złudną, kłamiącą spojrzeniu, bo skraj ostateczny nieba
tu oczom spływa na ziemię jak wbity w skałę fundament,
tam innym się oczom podnosi, nad czołem wisi sklepieniem
i inny zakreśla krąg. Każdy nasz krok i ruch
łamie okręgi nieba, kolumny wsparte o ziemię
i mąci bezkarnie oczy powietrza, zmrużone badawczo.

Sen, Wiatr

A może to wszystko jest złudą, snem jeszcze nieprzebudzonym,
w którym dziwadła i kształty jak wiatrem na brzeg przygnane
uchodzą w głąb oczu i straszą, a potem z falą snu
spływają. Ujęci w brzegi ciała budzimy się nagle
i tylko noc, noc wokół. I wiatr okiennice rwie...

Nadzieja, Życie snem

Jeżeli ziemia jest snem, to trzeba dośnić do końca,
i sen za życie wziąć, obrazom utkanym z mgły
wierzyć jakgdyby były wykute z kamienia i brązu,
za rzeczywiste brać kształt i ułamek kształtu,
niedokończenie ruchu, czyjś wpółurwany głos,
wiszący w powietrzu krok, wpółprzechylenie piersi,
fragmenty imion i nazw, szczątki roztkanych form,
i trzeba po ścieżkach iść, choćby powietrzem wiodły,
ufając obrazom kamieni, jakby naprawdę były
ciosanym z piaskowca brukiem, wbitym w powierzchnię ulic.

Jeżeli ziemia jest snem, to trzeba dośnić do końca,
i śnionym powietrzem oddychać i miłość i śmierć znać ze snu,
i śnioną orać ziemię, budować nazwy na mgle,
domy, drapacze chmur, nie patrząc, że lada podmuch
rozkłębi i rozrzuci obrazy nierzeczywiste.
Ostrożnie trzeba iść, by stopą nie zdeptać kształtu,
ręką nie przebić muru, ulic podmuchem nie skłębić,
i napowietrznej budowli nie zwalić silnym oddechem.

Jeżeli ziemia jest snem, to trzeba dośnić do końca,
choć coraz cięższy sen, gdy formy nierealne
kłębi od spodu dmący wiatr i rozwiewa w chmury,
a śnione powietrze uchodzi i staje się coraz bledsze,
i barwy miękną, ciepleją, płowieją jak akwarele,
i coraz trudniej iść i być aktorem snu.

A kiedy wyrwany jęk ust lub ręki ruch niecierpliwy
rozwieje w połowie sen i dekoracje zburzy —
więc to jest przebudzenie? Oczom, spojrzenia niezwykłym
ziemia porosła rośliną i wyłożona kamieniem,
i szare domy czynszowe jakby sklejone z tektury,
i księżyc wycięty z papieru na sztucznym schyleniu nieba —
wszystko się wyda snem lub z płótna zdjętym obrazem.
Ale już walki nie trzeba i bohaterstwa i wiary
w ziemię, w powietrze i w kamień i można oddychać szeroko.
Kłamane znów horyzonty, ślad niewidzialny na ziemi
kreślą okręgi nieba i fundamenty z mgły
półkolem chwytają sklepienie, które nie wisi nigdzie.
Bezkarnie stopa przekracza kręgi wyryte w ziemi,
przez oczy powietrza brnie, które nie patrzą nigdzie
i są tylko kurzem i pyłem, wplątanym w ostre szczeliny,
w których się łamie słońce i nie trzepocze źrenica...

Rozczarowanie

Gdziekolwiek ziemia jest snem, nieprzebudzonym jeszcze,
uwierzyć trzeba w kształt i kochać senny pozór,
na wietrze budować mgłę i wpół nie urywać snu.
Gdziekolwiek ziemia jest snem, tam trzeba dośnić do końca.

Obraz świata, Kondycja ludzka, Sen

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur.
Ten utwór jest w domenie publicznej.
Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na Licencji Wolnej Sztuki 1.3.
Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/borowski-obrazy-snu/

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Borowski, Gdziekolwiek ziemia. Cykl poetycki, [Warszawa 1942].

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Maria Bakalarska, Monika Sałach, Natalia Jaworek.

Wesprzyj Wolne Lektury!
Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.
Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.
Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.
Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.